

WOKÓŁ RÓŻNYCH ASPEKTÓW INKULTURACJI KATECHEZY

Słowa Chrystusa skierowane do Apostołów przed odejściem do Ojca: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody...”¹ stały się zadaniem i zarazem nieustannym problemem Kościoła. Problem ten można wyrazić w następujących sformułowaniach: jak głosić jedną i nieskażoną treść orędzia Bożego rozmaitym ludziom w zmieniających się ciągle uwarunkowaniach czasowych, terytorialnych, kulturowych? Jak docierać z Bożym słowem do konkretnego odbiorcy, który zawsze jest dzieckiem swoich czasów? Kościół musiał stawiać sobie te pytania od początku swoich dziejów i stawia je stale na nowo, jeżeli jego misja ma być skuteczna, jeżeli ma rzetelnie wypełnić polecenie Syna Bożego. Dlatego też papież Paweł VI pisze, że Kościół na przestrzeni wieków zastanawiał się, „w jakiej mowie przepowiadać tę tajemnicę? Jak to zrobić, żeby była zrozumiana i dotarła do wszystkich?”² Ewangelia bowiem nie jest zależna od ludzkich kultur, chociaż ma te kultury przenikać, zakorzeniać się w nich, posługiwać się ich językiem i formą zewnętrzną oraz ma w nich przynosić owoce³.

Kościół współczesny eksponuje na nowo z całą świadomością ten prastary problem, który dziś występuje pod hasłem: „inkulturacja Ewangelii”, czy bardziej szczegółowo: „inkulturacja katechezy”. Powodem wzmożonej recepcji tego zagadnienia jest, jak się wydaje, fakt ateizmu, który obejmuje tereny zamieszkałe dotąd przez chrześcijan i przenika kulturę dotąd chrześcijańską. Paralelną przyczyną może być również fakt występującego jeszcze poganizmu, z jakim spotykają się misjonarze w różnych regionach globu ziemskiego. Paweł VI określa sytuację naszej współczesności jako „rozdźwięk między Ewangelią a kulturą, (który) jest bez wątpienia dramatem naszych czasów”⁴. W tych słowach zawiera się istota omawianego przez nas problemu. Bo Ewangelia ma kształtować kulturę ludzką, a kultura ma stanowić podatne

¹ Mt 28,19.

² Paweł VI. Adhortacja Apostolska *Evangelii nuntiandi* nr 22.

³ Por tamże nr 20.

⁴ Tamże.

tworzywo dla zakorzenienia się Dobrej Nowiny. Jeżeli zaś tak nie jest, to Ewangelia nie może być przyjęta, a kultura sekularyzuje się.

Oficjalne dokumenty Kościoła, zwłaszcza III i IV Synod Biskupów (1974, 1977), a także dwie adhortacje Apostolskie: Pawła VI *Evangelii nuntiandi* (1975) i Jana Pawła II *Catechesi tradendae* (1979) poświęcają wiele uwag zagadnieniu inkulturacji słowa Bożego⁵.

I Kolejne etapy odczytywania inkulturacji tekstu objawionego

W związku z żywą aktualnością zagadnienia warto przebadać różne aspekty inkulturacji katechezy, aby głębiej wniknąć w jej komponenty, a w praktyce katechetycznej przyjąć bardziej skuteczne kierunki działania. Przystępując więc do proponowanych rozważań dobrze będzie poczynić rozróżnienia wstępne. Otóż bezsprzecznie pierwszy i podstawowy punkt wyjścia w tej dziedzinie stanowi inkulturacja pierwotna tekstu objawionego poszczególnych ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Tekst objawiony został nam przekazany w swoistej szacie kultury ludzi, którzy z Bożego natchnienia go pisali. Autorzy ci używali języka swoich czasów, swojego narodu, formułowali myśli w interpersonalnie zrozumiałej wówczas formie. Pisali tak, by adresaci zechcieli przyjąć ich wieść. Musieli więc dbać, mniej czy bardziej świadomie z ich strony, o dwie zwłaszcza sprawy, a mianowicie o autentyczność przekazywanego tekstu (zgodność z myślą i wolą Boga) oraz o najwłaściwszą formę tego przekazu. Kolejny etap odczytywania inkulturacji tekstu objawionego polega na wydobyciu prawdy Bożego orędzia z uwikłania kulturowego biblijnego zapisu. To jest zmusna praca biblistów. Można by ją nazwać „ekskulturacją”. Ma ona na celu poprawne zrozumienie treści ksiąg natchnionych przy pomocy wielu nauk i metod badawczych. Bibliści posługują się między innymi hermeneutyką, archeologią, lingwistyką, egzegezą itd. Trzecim dopiero etapem jest proces przekazywania tekstu objawionego, czyli właściwa „inkulturacja”, chociaż jest to już raczej „inkulturacja wtórna” w relacji do tej, która nastąpiła przy pierwszym redagowaniu tekstu. Tę pierwszą inkulturację można by nazwać „pierwotną”. Trzeba zauważyć, że wszystkie trzy etapy zachodzące w procesie inkulturacji są ze sobą korelatywnie związane, i to w sposób sukcesywny. Przy przekazywaniu słowa Bożego należy więc

⁵ Zob. tamże nr 62—65; Jan Paweł II. Adhortacja Apostolska *Catechesi tradendae* nr 46,49,53; por. R. Murawski: *Katecheza a kultura*. „Collectanea Theologica” 49:1979 fasc. I, s. 47n.

mieć je na uwadze, bo przecież wprowadzając prawdy Boże we współczesną kulturę, co czyni katecheta, nie można pominąć rozumienia ludzi piszących księgi biblijne, jak też nie można ignorować naukowych interpretacji biblistów. Oczywiście, kwestie dyskusyjne nie wchodzą w zakres katechezy. W praktyce katechetycznej świadomość inkulturacji pierwotnej i ekskultuacji wskazuje na dystans między treścią słowa Bożego a kulturą, w której ono zostało zakodowane i potem było głoszone. Stanowi też warunek powodzenia inkulturacji wtórnej.

II Treść i forma w kulturze

Z kolei poddamy refleksji samą istotę kultury i działania kulturotwórczego. Kulturę tworzy człowiek i tylko człowiek, w sobie i dokoła siebie — w środowisku społecznym, biologicznym, a nawet technicznym⁶. Człowiek jest z natury swej istotą potencjalną, czyli stworzoną do autorozwoju, do stawania się coraz pełniej tym, kim jest od początku. Kultura stanowi znak ludzkiego dążenia do doskonałości bytowej, do ulepszania siebie i świata. To więc, co w procesie życia jednostkowego czy też wspólnotowego ludzi notujemy jako przejaw doskonałości, należy niewątpliwie do zakresu kultury. Papież Jan Paweł II określa kulturę jako „właściwy sposób istnienia i bytowania człowieka”⁷.

Można jednak rozróżnić kulturę człowieka oraz kultury różnych epok historycznych, ras, środowisk itd. Jeżeli twórcą kultury w jej podstawowym osobowym znaczeniu jest tylko sam człowiek, to formy kultury bywają różne, zależnie od czasowych, przestrzennych czy społecznych uwarunkowań, w jakich wypadało mu i wypada żyć.

Zasadniczą poniekąd sprawą w rozważanym zagadnieniu jest dostrzeżenie dwóch niejako elementów kultury — jej treści oraz formy, w jakiej ta treść się objawia. Kultura stanowi bowiem działanie doskonałe, względnie stan osiągniętej doskonałości, który domaga się uzewnętrznienia w odpowiedniej postaci materialnej. W tym aspekcie kultura stanowi środek porozumienia interpersonalnego. Stąd też określa się współcześnie kulturę jako właściwe tylko człowiekowi narzędzie informacji czy komunikacji między ludźmi. Powstają nowe nauki, takie jak semiotyka kultury czy cybernetyka kultury, które specjalnie ak-

⁶ Por. H. Wistuba: *Twórczość techniczna jako problem kultury*. W: *Jakość życia*. Red. J. Krucina. Wrocław 1977, s. 277—357.

⁷ Jan Paweł II. *Przemówienie w UNESCO 2 czerwca 1980*. „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1980 nr 6.

centują znaczenie elementu formalnego w kulturze. Dla semiotyki kultury przedmiotem badań jest kultura jako system znaków. Stąd każdy wytwór kultury, czy to będzie dzieło plastyki, architektury albo utwór literacki czy muzyczny, może być uznane za system znaków. Będą to oczywiście różne znaki, bądź ikoniczne, bądź językowe, akustyczne czy jeszcze inne⁸. Znaki te mogą podlegać zabiegom sformalizowania według określonego stopnia. Cybernetyka kultury natomiast prezentuje się jako nauka, która bada procesy sterowania społecznego w zakresie kultury⁹. Kultura jest w tej nauce potraktowana jako przedmiot podlegający siłom, które kierują życiem społecznym. Obie wymienione nauki wskazują, że można oddzielić niejako w kulturze dwa jej bytowo zespolone elementy, a mianowicie treść, którą ona prezentuje i przekazuje, od formy, w jakiej ta treść jest ujmowana i przekazywana. Jakkolwiek treść kultury stanowi obiektywne dobro = doskonałość i sama nie zmienia się jako taka, to jednak zmianom ulega jej strona formalna, zależnie od zmiennych układów ludzkich dziejów, sposobów informacji, postępu nauk. Na to, jak ważną rolę w przekazie kultury spełnia świadomość różnicy zachodzącej między treścią a formą kultury, zwraca uwagę Włodzimierz Pawluczuk pisząc: „Forma jest sposobem przekazu pewnej treści (...), w sytuacji tożsamości z formą treść nie jest uświadamiana jako coś odrębnego od formy”¹⁰. Oczywiście, trzeba rozumieć, że wtedy, gdy odbiorca kultury nie uświadamia sobie różnicy zachodzącej między treścią a formą, w jego odbiorze utożsamia się ta dwuelementowość kultury. Dalej autor zaznacza, że w świadomości adresata wytworów kultury powinien zachodzić dystans odnośnie do formy tych wytworów. Inaczej bowiem forma zostanie uznana za jedyny wyraz danej treści. To zaś uniemożliwi z kolei wszelką zmianę w przekazywaniu treści, a co za tym idzie — utożsamianie treści z formą kultury uniemożliwi postęp i autokreację osoby ludzkiej¹¹. Pawluczuk stwierdza, że „forma jest pomostem między osobowością a kulturą”¹². W tych słowach podkreślone zostało wielkie znaczenie formy w kulturze. Nierzadko bowiem właśnie forma decyduje o trafnym przekazie treści i sprzyja albo nie przyjęciu tej treści.

⁸ Por.: *Semiotyka kultury* (antologia). Wybór i oprac. tekstów E. Janus i M.R. Mayenowa. Warszawa 1977.

⁹ Por. J. Kossecki: *Cybernetyka kultury*. Warszawa 1974, s. 14n.

¹⁰ W. Pawluczuk: *Żywioł i forma. Wstęp do badań empirycznych nad kulturą współczesną*. Warszawa 1978, s. 87.

¹¹ Por. tamże.

¹² Tamże.

Niewątpliwie też sprawa formy stała się jedną z przyczyn niepowodzeń w pracach misjonarzy, którzy do niedawna przekazywali treść orędzia Bożego w kulturowej prezentacji chrześcijaństwa europejskiego sądząc, że jest to jedyna forma dla przekazu Ewangelii. Niemniej jednak trzeba pamiętać, że siła Ewangelii ma być wszczepiona nie tylko w samą istotę kultury, lecz także w jej formy, jak podaje papież Jan Paweł II rozważając te sprawy¹³. Z wypowiedzi papieskich wynika, że rodzaj przyjętej formy nie jest obojętny dla przekazu treści. Każda treść, a zwłaszcza treść religijna, wymaga odpowiedniej dla siebie formy, aby nie uległa skażeniu¹⁴. Zresztą między treścią a formą zachodzi jakieś ontyczne przystosowanie, jakaś obiektywna odpowiedniość, która powinna być zachowana.

W przypadku dzieł kultury treść dobiera człowiek i przekazuje ją w takiej formie, jaka wydaje mu się najbardziej właściwa, z uwagi na samą treść i na jej przystosowanie do formy, a także ze względu na odbiorców tej treści, gdyż odpowiednio dobrana forma ma im pomóc w akceptacji treści. Gdy chodzi natomiast o przekaz tekstu objawionego, to rola człowieka koncentruje się na trosce o nieskażoność treści i na wyborze takiej formy przekazu, która by nie zniekształcała treści.

III Temporalne kręgi kultury

Inkulturacja w katechezie jest czynnością wieloaspektową i dlatego dobrze będzie rozważyć kolejno niektóre jej komponenty. Kulturowe tło tekstu objawionego ma być przybliżone tym, którzy go przyjmują. Trzeba więc wprowadzić ich w klimat epoki, w jakiej powstała dana księga biblijna, zapoznać ze sposobem myślenia, z obyczajami wówczas panującymi, z sytuacją polityczną itp. Rozumienie jednak świata przeżyć ludzi czasów minionych dokonuje się przez analogię z naszymi przeżyciami, naszym doświadczeniem, z naszą współczesną kulturą. Stąd ważnym jest, aby sam katecheta poznał główne cechy współczesności, jej znaki czasu. Wtedy w kontekście znanych słuchaczom faktów będzie mógł udostępniać im kulturę czasów biblijnych i wprowadzać w rozumienia prawd Bożych. Ale kulturę współczesną trzeba znać nie tylko w jej aktualnym obrazie czy w jej szczególnie symptomatycznych zjawiskach, lecz należy sięgnąć do jej historycznego stawania się, do

¹³ Por. *Catechesi tradendae* nr 53.

¹⁴ Por. *Ewangelii nuntiandi* nr 63.

jej dziejów, jak również uwyraźnić jej perspektywy futurologiczne¹⁵. Człowiek bowiem żyje ciągle w trzech niejako kręgach kultury (historyczny, aktualny i przyszłościowy), które stanowią jeden proces dokonującego się rozwoju ludzkości. Katecheta, zaszczepiając treści biblijne w świadomość współczesnych dzieci i młodzieży, powinien mieć ten właśnie proces tworzącej się kultury nieustannie na uwadze.

IV Kultura osobista

Wartości kultury chrześcijańskiej mają poprzez tekst objawiony docierać do każdego z osobna człowieka. Treść katechezy nie powinna jednak trafiać do współczesnego odbiorcy wyłącznie przez używanie zrozumiałego dla niego języka czy przez nawiązywanie do znanych mu przeżyć albo przez pobudzanie jego poznawczego zainteresowania. Byłoby to działanie zbyt powierzchowne, a jego efekty tylko dorywcze. Katecheza ma docierać do najgłębszych sfer duchowych osoby ludzkiej, dotykać niejako jej intymnego „ja”, ma pobudzać poczucie osobistej odpowiedzialności. Ma ona trafiać do przekonań konkretnej jednostki, afirmować jej dobre zamiary i osiągnięcia, ma szanować jej własne „dzieje duszy”, jak się wyraził Jan Paweł II, podkreślając wielką godność osoby ludzkiej¹⁶. Katecheza powinna ponadto zachęcać do uczciwego dialogu i do chętnego współdziałania z innymi. Te wyżej wymienione zabiegi, stosowane przez katechetów nie od dziś, nie wiązały się dotąd z terminem „inkulturacja”, nosiły raczej nazwę „wychowanie” czy „formacja religijna”. A jednak one właśnie wprowadzają w kulturę, formując w każdym słuchaczu jego „kulturę osobistą”, z której przecież bierze początek wszelka inna kultura i jej wytwory. Nie należy więc zawężać zakresu inkulturacji katechezy do wymiaru społecznego, lecz trzeba obejmować nią najpierw i zasadniczo poszczególną osobę ludzką, kształtowaną na nauce Ewangelii.

V Kultura narodowa i międzynarodowa

Katecheza nie może przy tym pomijać cech i dorobku kultury narodowej. Kultura polska jest od korzeni swoich chrześcijańska. Dlatego tym bardziej potrzebne jest w katechezie systematyczne wiązanie po-

¹⁵ Por. H. Wistuba: *W stronę kultury przyszłości*. „Życie i Myśl” 1980 nr 3.

¹⁶ Zob. Jan Paweł II: *Redemptor hominis* (encyklika), nr 14.

dawanej wiedzy religijnej z dziejami naszego narodu w takim właśnie aspekcie. Podkreślił to mocno Jan Paweł II w przemówieniu do młodzieży, jakie wygłosił w Gnieźnie 3 czerwca 1979 roku: „Moi Drodzy! Najstarszym pomnikiem literatury polskiej jest Bogurodzica (...) nie jest tylko pieśnią. Jest równocześnie wyznaniem wiary, polskim symbolem, polskim Credo, jest katechezą, jest (...) dokumentem chrześcijańskiego wychowania (...) Nie jest tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia (...) Trudno czytać inaczej te prastare wersy, jeśli się pomyśli, że wychowywały się na nich pokolenia naszych praojców (...) Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów (...) od początku nosi (...) znamiona chrześcijańskie (...) Kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień mających swe źródło w Ewangelii (...) Pozostańcie wierni temu dziedzictwu”¹⁷. Podobnie nawoływał kardynał Stefan Wyszyński: „Wiele mamy do przekazania przyszłym pokoleniom, ale to, co jest najdonioślejsze, to czysta duchowość naszego narodu, który ma prawo do własnej, rodzimej, niezależnej kultury, do własnego języka”¹⁸.

Polak-chrześcijanin uczestniczy także w kulturze Europy i w kulturze całego świata. Związki kultury polskiej z kulturą innych krajów występują w znamienych faktach historycznych, takich jak np. zwycięstwo króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, udział Kazimierza Pułaskiego w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych, Legiony Jana Henryka Dąbrowskiego, Wielka Emigracja polska po powstaniu listopadowym i inne. Świadomość tego jest ważnym czynnikiem wychowawczym.

VI Usprawnienie katechizowanych do szerzenia kultury

Katechizacja w istocie jest działaniem wychowującym. Nie ogranicza się tylko do przekazywania wiedzy o Bogu i o Kościele. Dlatego też w zakresie inkulturacji katechezy nie wystarczy poznawać naukę Ewangelii. To jest dopiero pierwszy stopień. Chrześcijanin powinien tę naukę sobie przyswoić (uczynić swoją), aby potem móc dawać świadectwo Chrystusowi własnym życiem. Zabiegi inkulturacyjne, prowa-

¹⁷ Jan Paweł II: *Do młodzieży na wzgórzu Lecha*. Wizyta-pielgrzymka Jana Pawła II w Polsce 2—10 czerwca 1979. Dokumenty. „Chrześcijanin w świecie” 1980 nr 8, s. 48—49.

¹⁸ S. kard. Wyszyński: *Z rozważań nad kulturą ojczyzną*. Poznań 1979, s. 245.

dzony systematycznie, mają w końcu usprawnić katechizowanych do świadomego wprowadzania elementów chrześcijańskich w kulturę współczesną.

Nasuwa się pytanie, jakie są najpilniejsze zadania w tym zakresie? Współczesność, tak jak ją na co dzień przeżywamy, wymaga niewątpliwie na pierwszym miejscu poszanowania człowieka, obrony godności osoby ludzkiej. Wymaga też wyzwalań w młodych zdrowej ambicji bycia człowiekiem, chrześcijaninem, Polakiem. Tu potrzebna jest zachęta katechety, wzory osobowe, przykład codziennego życia. Pełen szacunku stosunek do drugiego człowieka nie wymaga zazwyczaj wielu słów ani długiego czasu. Wymaga raczej świadomości i otwartej postawy. Odbywa się w sposób bardzo prosty, dostępny dla każdego. A tego właśnie nam dzisiaj bardzo potrzeba¹⁹. Taki szacunek dla człowieka wyraża się np. w życzliwym geście, dobrym słowie, budzącym zaufanie spojrzeniu. Wychowanie inkulturacyjne na katechezie stanowi w tym szczególną pomoc.

Kultura współczesna jest niewątpliwie kulturą bardzo ambitną, chociaż nie jest wolna od błędów. Autonomia człowieka, jego twórczy intelekt, jego dalekosiężne ambicje, niezaspokojone dążenia wywołują potrzebę rozwoju. Ta sama jednak współczesność ujawnia słabość moralną człowieka, zależność osoby od budowanych przez nią struktur technicznych, społecznych, ekonomicznych. Wskazuje także przez nieodwołalne fakty na ograniczoną bogactw naturalnych i oskarża człowieka o zanieczyszczanie własnego środowiska naturalnego. Te zjawiska należy prezentować na katechezie i wyprowadzać z nich praktyczne wnioski dla postawy chrześcijanina.

Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* wskazuje, że zadanie dane człowiekowi przez Boga-Stwórcę, a odnotowane w *Księdze Rodzaju* w słowach: „Czyńcie sobie ziemię poddaną”, należy analizować i realizować w potrójnym aspekcie, jako:

- rozwój osób, a nie tylko mnożenie rzeczy;
- pierwszeństwo etyki przed techniką;
- pierwszeństwo ducha przed materią²⁰.

Powyższe wskazania streszczają się w stwierdzeniu generalnym, że zadaniem człowieka jest bardziej „być”, a nie więcej „mieć”. Jeżeli zmierza on do posiadania rzeczy materialnych, to mają one jedynie swój sens w umacnianiu sfery „bycia” człowiekiem²¹.

¹⁹ Por. *Redemptor hominis* nr 12.

²⁰ Zob. tamże nr 16.

²¹ Por. Jan Paweł II: *Przemówienie w UNESCO*, jw.

VII Wychowanie audiowizualne

Warto jeszcze krótko zwrócić uwagę na środki masowego przekazu i ich rolę w katechezie. Wychowanie audiowizualne jest niewątpliwie działaniem inkulturacyjnym. Wprowadza ono w kulturę współczesną przez właściwe używanie nowych środków technicznych, które umożliwiają masowy odbiór. I w tej materii wyłaniają się różne aspekty inkulturacji, a mianowicie: 1) korzystanie ze środków audiowizualnych w celu przybliżenia czy uatrakcyjnienia podawanej wiedzy religijnej; 2) przygotowanie uczestników katechezy do osobistego korzystania z programów radia i telewizji; 3) uwrażliwianie katechizowanych na „momenty katechetyczne” przekazywane w programach środków masowego przekazu (tzw. „katecheza równoległa”)²². Każdy z wymienionych aspektów występuje w jakimś stopniu podczas katechizacji. Jest jednak bardzo wskazane, aby katecheta miał wyraźną świadomość, w jakim celu każdorazowo tych środków używa czy z danych programów korzysta.

VIII Inkulturacja jako nowy kierunek katechetyczny

Inkulturacja jest zadaniem złożonym i w tej swojej złożoności powinna być znana katechetom, powinna być przez nich nieustannie studiowana jako fakt i jako działanie wychowawcze.

Biorąc pod uwagę proponowane i stosowane w katechezie metody, zwłaszcza poczynając od jej odnowy po II wojnie światowej, trzeba zauważyć, że ukierunkowanie inkulturacyjne katechezy nawiązuje bezpośrednio zarówno do ruchu kerygmatycznego, jak i do katechezy antropologicznej. Kerygmatyka stanowi odnowę treści katechezy, akcentując przepowiadanie autentycznych prawd biblijnych. Katecheza antropologiczna koncentruje uwagę na człowieku jako odbiorcy słowa Bożego, na jego zainteresowaniach, trudnościach, niepokojach. Trzeba zaznaczyć, że zarówno podejście kerygmatyczne, jak i podejście antropologiczne wnoszą pozytywne wartości i uzupełniają się w toku prowadzonej katechezy. Na to współdziałanie obu kierunków i jego owocność zwraca uwagę Mieczysław Majewski, pisząc między innymi: „Twierdzenie kerygmatyczne, że w katechezie należy wychodzić od

²² Por. A. Lepa: *Katecheza przekazu społecznego*. „Katecheta” 1981 nr 5; T. Chromik: *Międzynarodowy Kongres Środków Audiowizualnych Monachium 1977*. „Collectanea Theologica” 48:1978, s. 140—145 i inne.

treści, zostało uzupełnione poglądem antropologicznym, że zarówno treść, jak i metoda katechezy zależą od człowieka”²³.

Ukierunkowanie inkulturacyjne ewangelizacji, a zwłaszcza katechezy, stanowi nowy element wchodzący we współdziałanie kerygmatyki i antropologii. Co więcej, na tych dwóch kierunkach się opiera i do nich nawiązuje. Przepowiadanie bowiem prawd biblijnych (kerygmatyka) musi być adresowane do konkretnego odbiorcy w jego życiu jednostkowym i wspólnotowym (antropologia) i docierać do katechizowanych w szacie procesu kultury, w której żyją, jaką mają tworzyć (inkulturacja).

Katecheta w swoich zabiegach inkulturacyjnych nie powinien tracić z pola widzenia podstawowych aspektów tego działania, a mianowicie: duchowego rozwoju konkretnej osoby (kultura osobista), współczesnego życia i jego szczególnych cech (kultura współczesna), potrzeb środowiska rodzinnego, narodowego (kultura rodzin i narodowa) oraz stałego usprawniania młodych chrześcijan do dawania świadectwa wiary w formach kultury swego środowiska (tworzenie kultury chrześcijańskiej). Tak pojęta inkulturacja niewątpliwie wzbogaci i uzupełni podejście kerygmatyczno-antropologiczne w katechezie.

Na zakończenie tych rozważań wypada jeszcze raz podkreślić, że inkulturacja katechezy jest zadaniem starym, stawianym od początków dziejów Kościoła jako postulat skuteczności głoszenia słowa Bożego. Zadanie to wystąpiło jednak w naszej współczesności z nową siłą. Jedną z przyczyn, a zarazem jednym z warunków właściwego rozumienia inkulturacji, stała się pogłębiona świadomość dystansu, jaki zachodzi między treścią a formą w działaniu kulturowym oraz w wytworach kultury. Świadomość ta pozwoliła również w tekstach biblijnych dostrzec i wyróżnić ich kulturowe elementy treściowe i formalne.

SOME ASPECTS OF THE ACCULTURATION OF CATECHESIS

SUMMARY

Christ gave the apostles and their successors the task of acculturation of the Gospel together with the command to proclaim the Good News. Three stages of acculturation can be distinguished: (a) the biblical text itself is placed in the setting of a specific culture; this is primary acculturation; (b) the reading of the text with the aim of interpreting it, i.e., exculturation; and (c) transmission of the biblical message, taking into consideration the two earlier stages.

²³ M. Majewski: *Wartości antropologiczne i kerygmatyczne we współczesnej katechezie*. „Katecheta” 1975 nr 4.

The author takes up the question of form and content in culture, stressing the fact that the distinction, when applied consciously, allows a message to be adapted to the needs of its receivers without deformation of its content.

In the acculturation of catechesis it is necessary to bear in mind its historical, contemporary and future dimensions and also its personal dimension which appeals to each individual "self".

The acculturation of catechesis ought to introduce people to their own national culture and to world culture, and to bring to bear values created by the nation. Introduction into culture ought to be connected with current tasks, such as now, for instance, respect for the human person. In using the mass media acculturation teaches the ability to deepen one's religious awareness with their help.

The method of acculturation is an enriching supplement to the kerystic and anthropological methods of catechesis.
